



WOJCIECH LIPSKI

Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego,  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Wieloznaczność rozumienia terminu „konotacja” i jego aplikatywność w badaniach nad zaburzeniami mowy

### The Ambiguity of the Term “Connotation” and Its Applicability in Speech Disorder Studies

ABSTRACT: In the article, the author reviews the understanding of the term *connotation*, taking into account the latest leading tendencies in science. The author points out a very important direction of development in the description of language disorders in schizophrenia, aphasia and dementia.

KEY WORDS: connotation, schizophrenia, aphasia, dementia

Konotacja jest pojęciem wieloznacznym i różnie tłumaczonym w różnych, czasem bardzo od siebie odległych, dyscyplinach naukowych, takich jak: filozofia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, psycholingwistyka i inne. Poszczególne użytkownicy języka mogą odmiennie posługiwać się i rozumieć ten termin. W nauce dąży się do jasności i precyzji w stosowaniu pojęć, jednak „konotacja” funkcjonuje jako termin niejasny i niewyraźny.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego podano, że konotacja to inaczej współoznaczanie, w którym oznaczone zostają zespoły cech wtórnie kojarzących się z podstawowym znaczeniem danego wyrazu. Na przykład brat to nie tylko syn tych samych rodziców, ale też ktoś najbliższy, ktoś, z kim łączą nas węzły długiego współżycia, ktoś, w stosunku do kogo obowiązuje nas pełna solidarność. Taka właśnie konotacja związana jest ze słowem brat w stosunkach społecznych<sup>1</sup>. Zgodnie ze *Słownikiem terminologii językoznawczej* Zbigniewa Gołąba, Adama Heinza i Kazimierza Polańskiego konotacja polega na tym, że pewne klasy wyrazów nie tylko oznaczają bezpośrednio dane zjawisko, ale równocześnie pośrednio współoznaczają inne jakoś z pierwszym związane.

---

<sup>1</sup> *Słownik języka polskiego* [wersja elektroniczna]. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 1997.

Skutkuje to występowaniem w tekście niejako „pustych miejsc” dla innych klas wyrazów oznaczających to zjawisko w sposób bezpośredni. Na przykład przymiotnik oznacza daną cechę, a równocześnie współoznacza (konotuje) najogólniej przedmiot, któremu cecha ta może przysługiwać i stąd, pojawiwszy się w tekście, otwiera niejako puste miejsce dla rzeczownika. Podobnie przysłówek otwiera miejsce dla czasownika lub przymiotnika itd.<sup>2</sup>

Ten typ konotacji, sprecyzowany przez Karla Bühlera (patrz dalej), został w *Słowniku...* nazwany konotacją kategoryjno-semantyczną, gdyż polega na konotowaniu przez jedne kategorie znaczeniowe jednostek innych kategorii znaczeniowych<sup>3</sup>.

Obok konotacji kategoryjno-semantycznej wspomniani autorzy wydzielają konotację formalną, związaną ze schematami syntaktycznymi danego języka. Polega ona na tym, że jedne formy gramatyczne (np. przypadek zależny, osobowa forma czasownika) konotują inne formy, a więc również określone klasy wyrazów. Na przykład rzeczownik w bierniku w języku polskim konotuje przede wszystkim rządzący czasownik przechodni<sup>4</sup>. Konotacja ta jest spełniana nie przez całe wyrazy, ale przez ich morfemy, które wyrażają daną kategorię gramatyczną, np. przez końcówkę *accusativu* (biernika) [córka]-ę → [kochać, rodzić itp.]. Konotacja formalna jest odwrotnością rekcji, w szerokim znaczeniu tego słowa<sup>5</sup>. W *Encyklopedii języka polskiego* pod redakcją Stanisława Urbańczyka podano, że konotacja to dosłownie współoznaczanie. Autor hasła, Kazimierz Polański, *expressis verbis* podkreśla wieloznaczność tego terminu. W teorii znaczenia przez konotację rozumie się zespół cech składających się na treść nazwy, inaczej zespół cech współoznaczanych przez nazwę (tj. zespół cech, które dana nazwa oznacza łącznie). Na przykład konotacją nazwy „kwadrat” będzie zespół cech: równoległoboczność, równoboczność i prostokątność. Konotacja bywa inaczej nazywana treścią językową. Przeciwnością konotacji w tym znaczeniu jest denotacja, czyli zakres nazwy. Autor wyróżnia także definicję składniową, w której pojęcie konotacji bywa używane (zwłaszcza w językoznawstwie europejskim) w znaczeniu, jakie mu nadał Bühler<sup>6</sup>.

Definicję, którą można uznać za najpełniejszą z prezentowanych w artykule, odnajdujemy w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod redakcją Polańskiego. Autorem hasła jest Stanisław Karolak, który porządkuje informacje na temat konotacji, wprowadza nowe treści, a po części uzupełnia przedstawione tu wcześniej eksplikacje. Zgodnie z tą definicją, pomijając to, co do tej pory zostało

<sup>2</sup> Z. GOŁĄB, A. HEINZ, K. POLAŃSKI: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa, PWN 1968, s. 296.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> *Encyklopedia języka polskiego*. S. URBAŃCZYK. Wrocław-Kraków, Ossolineum 1994, s. 165–166.

powiedziane, konotacja w teorii semantycznej to wyróżniona cecha (treść), która jest charakterystyczna, zwana też treścią językową. Jest to taki zespół cech, który przysługuje wszystkim desygnatom danej nazwy i tylko im<sup>7</sup>.

Z utożsamieniem konotacji i znaczenia spotykamy się w pracach takich filozofów jak Tadeusz Kotarbiński<sup>8</sup> czy Kazimierz Ajdukiewicz. Ten drugi rozróżnia konotację i znaczenie, pojęte jako sposób używania wyrażeń, definiując ją (przy danym znaczeniu nazwy) jako treść charakterystyczną *T*, taką, że jakiś przedmiot ma wszystkie cechy w owej treści *T* zawarte. Posługujący się daną nazwą musi niezależnie od tego, co by wiedział ponadto, umieć trafnie rozstrzygnąć, czy nazwą tą może ten przedmiot zaopatrzyć<sup>9</sup>.

Dla Tadeusza Czeżowskiego konotacja to znaczenie terminu interpretowane jako nazwa relatywna poprzednika w definicji nominalnej typu: *A* jest znaczeniem *B*, inaczej mówiąc stosunek określania między terminami. W definicji: „czworobok prostokątny i równoboczny jest znaczeniem terminu kwadrat” konotacją terminu kwadrat jest poprzednik „czworobok prostokątny i równoboczny”. Między terminem definiowanym (definiens) a jego konotacją (definiendum) zachodzi stosunek równoznaczności<sup>10</sup>.

Konotacja w rozumieniu drugim podanym przez autora jest powtórzeniem informacji na temat konotacji w składni, jakie przedstawia hasło z *Encyklopedii języka polskiego*.

Znaczenie trzecie prezentuje inny punkt widzenia: W glossematyce konotacja to łączne znaczenie (franc. *signifié*) formy i treści (*du signifiant et signifié*) elementów języka. Zachodzi ona wówczas, gdy formalne i semantyczne właściwości wyrażenia są łącznie interpretowane jako plan wyrażenia przyporządkowany czemuś spoza niego. Język konotacyjny, zgodnie z tym co pisał Louis Hjelmslev, to taki język, którego plan wyrażenia jest konstytuowany przez plan wyrażenia i treści języka denotacyjnego, czyli język czystej reprezentacji. Konotacją jest np. znaczące użycie jakiegoś wyrażenia obcojęzycznego w tekście: chodzi w tedy nie o samo znaczenie tego wyrażenia, ale o dodatkową treść wynikającą z faktu jego użycia<sup>11</sup>.

Stanisław Karolak twierdzi, że pojęcie konotacji rozumianej jako znaczeniowe łączenie formy i treści elementów języka nie jest dostatecznie ściśle określone. Nie pozwala ono bowiem jednoznacznie przewidywać konotacji poszczególnych

<sup>7</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POLAŃSKI. Wrocław, Ossolineum 2003, s. 310.

<sup>8</sup> T. KOTARBIŃSKI: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław, PWN 1990, s. 11–98.

<sup>9</sup> K. AJDUKIEWICZ: *O znaczeniu wyrażeń*. W: IDEM: *Język i poznanie*. T. 1: *Wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa, PWN 1985, s. 120–125.

<sup>10</sup> T. CZEŻOWSKI: *Nazwy okazjonalne oraz imiona własne*. W: IDEM: *Odczyty filozoficzne*. „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”. T. 7. Toruń, Towarzystwo Naukowe 1958.

<sup>11</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 311.

elementów języka, które to konotacje mogą być całkiem indywidualne. Autor uważa, że badanie tak rozumianej konotacji wykracza poza ramy językoznawstwa i wchodzi w zakres problematyki semiotyki ogólnej<sup>12</sup>. *Słownik terminów literackich* pod redakcją Janusza Sławińskiego rzuca nowe światło w naszych rozważaniach i wskazuje na kolejne, nie wskazane tu wcześniej aspekty znaczenia terminu „konotacja”. Podaje cztery typy rozumienia tego terminu w czterech dziedzinach wiedzy: w semantyce logicznej, w teorii składni, w stylistyce i we współczesnej semiotyce. Definicję przytaczam tutaj w całości. Konotacja to:

1) w semantyce logicznej treść charakterystyczna nazwy, czyli zbiór cech wyróżniających, wspólnych wszystkim przedmiotom oznaczanym przez daną nazwę. Znajomość konotacji nazwy pozwala opatrzyć nią określony przedmiot. Inna nazwa: intensja; 2) w teorii składni: funkcja syntagmatyczna pewnych klas wyrazów (lub poszczególnych wyrazów) polegająca na otwieraniu przez nie miejsca w zdaniu dla innych klas wyrazów (lub wyrazów), mających określoną formę gramatyczną lub cechę semantyczną. Np. przymiotnik konotuje rzeczownik, przysłówek – czasownik, słowo „gniady” – słowo „koń” itd.; 3) w stylistyce: zespół drugorzędnych i okazjonalnych cech znaczeniowych wyrazu, stanowiących zazwyczaj jego emocjonalną otoczkę, a kojarzony z nim wskutek właściwości kontekstów, w jakich ów wyraz często się pojawia. Np. słowik konotuje miłość, noc majową, zapach czeremchy itp.; 4) we współczesnej semiotyce (zwłaszcza francuskiej): znaczenie drugiego stopnia, ukształtowane na fundamencie znaczenia językowego pod wpływem społecznych konwencji kulturowo-komunikacyjnych; właściwe np. alegorii, mitowi, symbolowi, obecne w tekstach literatury, reklamy, ideologii, religii itp. Nadbudowany nad semantyką języka system znaczeniowy określany bywa jako system konotacyjny lub wtórny system semiotyczny<sup>13</sup>.

Rozumienie konotatywności odpowiadające ujęciu psychologicznemu czy psycholingwistycznemu możemy odnaleźć w *Podręcznym słowniku językoznawstwa stosowanego* pod redakcją Aleksandra Szulca. Konotatywność to „uczuciowy stosunek do treści wyrazu, towarzyszący znaczeniu denotatywnemu; np. wyraz demokracja może u różnych odbiorców informacji językowej wywoływać różne asocjacje emocjonalne”<sup>14</sup>.

W literaturze psychologicznej termin „konotacja” rozumie się jako przypisywanie danemu pojęciu wyłącznie cech ewaluatywnych<sup>15</sup>. W psychologii znaczeniem konotacyjnym najobszerniej zajmował się Charles E. Osgood<sup>16</sup>. Badacz traktuje konotację jako „odniesienia do wszystkich procesów emocjonalnych i poznaw-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 310–311.

<sup>13</sup> *Słownik terminów literackich*. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław, Ossolineum 2005, s. 258–259.

<sup>14</sup> A. SZULC: *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych*. Warszawa, PWN 1984.

<sup>15</sup> I. KURCZ: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa, PWN 1987, s. 149.

<sup>16</sup> I. KURCZ: *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa, Scholar 2005, s. 124.

czych, które dany znak wywołuje poza samym odpowiadającym mu pojęciem<sup>17</sup>. Znaczenie konotacyjne jest wskaźnikiem ustosunkowania się badanego do danego pojęcia i wskazuje na jego postawy i wartości. W związku z tym, w badaniach nad tak rozumianym znaczeniem konotacyjnym, Ida Kurcz proponuje zastąpić termin „znaczenie konotacyjne” terminem „znaczenie emotywne”<sup>18</sup>.

Długą tradycję w badaniach nad konotacją mają rozważania logików. Powszechnie uznaje się Johna Stuarta Milla za twórcę logicznego pojęcia konotacji. Mill do swojej refleksji na temat konotacji przeszedł od analiz dyskryminacji nazw. Podzielił on nazwy na konotatywne (współznaczające) i niekonotatywne (niewspółznaczające)<sup>19</sup>. Termin „niekonotatywny” oznacza tylko albo przedmiot (rzecz), albo cechę. Zdaniem Milla przedmiot oznaczają m.in. imiona, np. „Jan”; nazwy miast – „Londyn”; nazwy państw – „Anglia”, cechę oznaczają takie pojęcia jak: „białość”, „długość”, „cnotliwość”, „wysokość” itd. Termin „konotatywny” wskazuje na rzecz, a *implicite* na cechę. Przykładowo, słowo „biały” oznacza wszelkie rzeczy białe, takie jak śnieg, papier, mgła na morzu i inne; *implicite* zaś oznacza, czyli w języku scholastyków współznacza czy konotuje, cechę „białość”. Nazwa „biały” jest stosowana do wszystkich istot, o których się uważa, że posiadają tę cechę, i nie stosuje się jej do żadnej istoty, co do której się uważa, że jej nie posiada<sup>20</sup>.

Badacz w teorii znaczenia oddzielił treść znaczenia od wskazania na przedmiot, tj. rozgraniczył konotację i denotację. Podział oznacza, że czym innym jest wskazywanie przedmiotów, do których odnosi się dane pojęcie, tj. denotacja, a czym innym treść tego pojęcia, tj. konotacja. Ta druga oznacza zespół cech właściwy denotowanym przedmiotom<sup>21</sup>.

Twierdzenia Milla stały się podwaliną pojęcia konotacji we współczesnej filozofii. Na ich podstawie buduje swój wywód Kotarbiński. Badacz twierdzi, że treść pojęcia *M* to tyle, co zbiór cech współznaczanych łącznie przez nazwę *M*. A więc np. treść pojęcia „człowiek” to tyle, co zbiór cech współznaczanych łącznie przez nazwę „człowiek” itp. Na tej podstawie można powiedzieć, że treść pojęcia *M* to tyle, co znaczenie nazwy *M* (inaczej: sens nazwy *M*)<sup>22</sup>.

Z kolei Ajdukiewicz upatruje znaczenie w sferze psychologicznej<sup>23</sup> i przekłada teorię Milla na język logiki, w której zgodnie z teorią znaczenia, cechy  $C_1, C_2, \dots, C_n$  są współznaczane przez *N*, co znaczy: nazwę *N* stosujemy do indywi-

<sup>17</sup> I. KURCZ: *Psycholingwistyka. Przegląd problemów badawczych*. Warszawa, PWN 1976, s. 176.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>19</sup> J.S. MILL: *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*. T. 1. Przeł. C. ZNAMIEROWSKI. Warszawa, PWN 1962, s. 49.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 49–50.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 50–51.

<sup>22</sup> T. KOTARBIŃSKI: *Elementy teorii poznania...*, s. 97–98.

<sup>23</sup> K. AJDUKIEWICZ: *O znaczeniu wyrażień...*, s. 120–124.

dualnych przedmiotów dlatego, że przedmioty te posiadają cechy  $C_1, C_2, \dots, C_n$ , i w tym celu, aby zaznaczyć, że one te cechy posiadają<sup>24</sup>.

Barbara Stanosz przedstawia Millowskie pojęcie konotacji jako relację, która zachodzi między nazwą a pewnym zbiorem cech przysługujących łącznie wszystkim przedmiotom denotowanym przez tę nazwę. Konotacja danej nazwy to zespół tych i tylko tych cech odpowiednich przedmiotów, ze względu na posiadanie których orzekamy ową nazwę o tych przedmiotach. Mówiąc inaczej, to, że dany przedmiot posiada cechy, determinuje to, że stosujemy do tego przedmiotu ową nazwę<sup>25</sup>.

W wyniku prac nad teorią nazywania ustalono aparat pojęciowy, który stanowi dziś dobro wspólne semantyki filozoficznej i językoznawczej. Millowskiemu rozróżnieniu konotacji i denotacji odpowiadają pary terminów: intensja – ekstensja; treść – zakres; znaczenie – oznaczanie; sens, sygnifikacja z jednej strony (odpowiedniki konotacji) i referent, desygnat, nominat z drugiej strony (odpowiedniki denotacji). W polskiej tradycji logicznej (np. u Kotarbińskiego) używane są terminy: znaczenie – oznaczanie, treść – zakres oraz sens – nominat<sup>26</sup>.

Stanisław Grabias wiąże konotację z ekspresywnością i określa ją jako jedno z najmniej zdefiniowanych pojęć semantycznych<sup>27</sup>. Za Ladislavem Zgustą<sup>28</sup> zalicza do konotacji te elementy znaczeniowe, które wnoszą konstruktywną wartość do funkcji desygnatywnej, a więc emocjonalność, zabarwienie wynikające z przynależności wyrazu do określonego stylu, nowość leksykalną itp.<sup>29</sup>. Proponowana przez Zgustę definicja jest w zasadzie definicją przez negację: „[...] wszystkie inne komponenty znaczenia leksykalnego (z wyjątkiem zakresu zastosowania), które nie należą do desygnacji [...]”. Według Nikołaja Georgiewicza Komlewa na wartość konotacyjną wyrazu składają się: 1) idee, 2) przynależność do stylów, 3) wartości kulturowe, 4) emocjonalność, 5) elementy wiedzy o rzeczywistości<sup>30</sup>. Konotacja bywa również odnoszona tylko do wyobrażeń (tj. skojarzeń, obrazów byłych doznań) wspólnych pewnej grupie osób w obrębie określonej kultury (Leonard B. Meyer<sup>31</sup>,

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> B. STANOSZ: *Teoria znaczenia i oznaczania w logice tradycyjnej*. W: *Studia z historii semiotyki*. T. 2. Red. J. SUŁOWSKI. Wrocław, Ossolineum 1973, s. 64.

<sup>26</sup> R. GRZEGORCZYKOWA: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa, PWN 1995, s. 16.

<sup>27</sup> S. GRABIAS: *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin, Wydaw. Lubelskie 1981, s. 195.

<sup>28</sup> L. ZGUSTA: *Manual of Lexicography*. Praha, Academia 1971; za: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 34–35.

<sup>29</sup> S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 34–35.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 195.

<sup>31</sup> L.B. MEYER: *Emocja i znaczenie w muzyce*. [Przeł. A. BUCHNER, K. BERGER]. Warszawa, Polskie Wydaw. Muzyczne 1974; za: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 195.

Krystyna Pisarkowa<sup>32</sup>, Czesław Kosyl<sup>33</sup>) lub do skojarzeń natury zarówno społecznej, jak i indywidualnej (Geoffrey Leech<sup>34</sup>). W tych ostatnich wypadkach emocjonalność pozostaje odrębnym, innym niż konotacja, komponentem znaczenia. Leech widzi ją w obrębie grupy znaczeń asocjatywnych, do których zalicza: 1) znaczenie konotatywne, 2) stylistyczne, 3) afektywne, 4) refleksywne (wynika z ujmowania wyrazu w jego wieloznacznej strukturze), 5) kolokatywne (wynika z ograniczeń zakresu zastosowania)<sup>35</sup>. Jurij Apresjan określa konotacje jako znaczenia asocjacyjne, tj. odzwierciedlające kulturowe tradycje związane z wykorzystywaniem zjawisk<sup>36</sup>. Podobnie o konotacji, w sensie skojarzeń i asocjacji (podając obszernie przykłady), pisze Anna Wierzbicka<sup>37</sup>, traktując ją jako ładunek emocjonalny, skojarzenie związane z wartościowaniem<sup>38</sup>. O konotacji wyrazu mogą świadczyć kolokacje, w jakich występuje<sup>39</sup>.

Zdaniem Renaty Grzegorzycowej, elementy konotacyjne (asocjacyjne) to informacje o pewnych cechach nieistotnych, kojarzonych przez mówiących ze zjawiskami nazywanymi. Znaczenia wyrażen to odniesienie nie tylko do obiektywnych zjawisk rzeczowych, ale także do zjawisk myślowych, przeżyć, emocji, wyobrażeń wiązanych ze zjawiskami<sup>40</sup>. Subiektywność konceptualizacji świata przyrody przejawia się też w tym, że pojęcia obrastają w konotacje (asocjacje), wyobrażenia, które następnie są podstawą przesunięć semantycznych, np. pojęcie światła staje się symbolem własności moralnych i duchowych („Bóg jest światłością”, „Wy jesteście światłem świata”)<sup>41</sup>.

Konotację semantyczną Grzegorzycowa przeciwstawia konotacji składniowej, w przypadku której również wyróżnia się jej co najmniej dwa rozumienia. Zgodnie z pierwszym, wprowadzonym przez Bühlera, konotacja to otwieranie w tekście miejsca przez jedne formy wyrazowe dla innych form: obecność przysłówka (np. „szybko”) zapowiada obecność jakiegoś czasownika, forma fleksyjna rzeczow-

<sup>32</sup> K. PISARKOWA: *Konotacja semantyczna nazw narodowości*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 1, s. 5–26; za: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 195.

<sup>33</sup> C. KOSYL: *Metaforyczne użycie nazw własnych*. W: *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. Red. M. SZYMCZAK. Wrocław, Wydaw. Polskiej Akademii Nauk 1978, s. 133–143; za: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 195.

<sup>34</sup> G. LEECH: *Semantics. The Study of Meaning*. Harmondsworth, Penguin Books 1974; za: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 195.

<sup>35</sup> S. GRABIAS: *O ekspresywności języka...*, s. 195.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 36–37.

<sup>37</sup> A. WIERZBICKA: *Język – umysł – kultura*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 1999, s. 158–176, 213–281, 493–541.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 493.

<sup>40</sup> R. GRZEGORZYKOWA: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa, PWN 1995, s. 59.

<sup>41</sup> R. GRZEGORZYKOWA: *Wstęp do językoznawstwa*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 2007, s. 135.

nika (np. „kobiet”) jest sygnałem wystąpienia w innym miejscu tekstu jakiegoś wyrazu nadrzędnego (np. „pięć”, „nie ma”, „dom”). W tym ostatnim wypadku konotacja jest konsekwencją akomodacji, tzn. narzucania przez nadrzędnik określonych form swoim podrzędnikom. Dla tak rozumianej konotacji należałoby zastosować oddzielny termin, np. „otwieranie miejsca w tekście”, „konotacja tekstowa” lub podobne<sup>42</sup>.

Ważnym głosem w badaniach nad konotacją semantyczną jest głos Lidii Jordanskajej i Igora Mielczuka. Zgodnie z ich definicją, „konotacja leksykalna jednostki leksykalnej *L* jest to pewna charakterystyka, którą *L* przypisuje swemu referentowi i która nie wchodzi w jej definicję, tj. nie znajduje odbicia w jej definicji”<sup>43</sup>.

Konotacja syntaktyczna, nazywana walencją, stała się podstawą podziału wyrazów na części mowy, zaproponowanego przez Tadeusza Milewskiego. Konotacja, według badacza, wynika ze znaczenia wyrazów, przeto podział ich na różne grupy ze względu na funkcję pełnioną w systemie konotacji wiąże się w pewnym stopniu z ich podziałem z punktu widzenia cech treściowych. Wyrazy, które pełnią tę funkcję w systemie konotacji i wykazują odpowiadające jej cechy znaczeniowe, zaliczamy do tej samej klasy wyrazów, którą nazywamy częścią mowy<sup>44</sup>.

Zbigniew Gołąb odwołał się do zjawiska konotacji, klasyfikując czasowniki. Dokonał ich podziału na 1) konotujące partycypantów, tj. uczestników procesu werbalnego, oraz 2) nie konotujące żadnego partycypanta, czyli czasowniki z konotacją zerową. Pierwsze określił jako „czasowniki niezerowe” i wydzielił wśród nich trzy grupy: a) czasowniki jednomiejscowe, czyli konotujące jednego partycypanta, np. „biec”, „stać”, „żyć”; b) czasowniki dwumiejscowe, czyli konotujące dwóch partycypantów, np. „pomagać komuś”, „bać się kogoś”, „gardzić kims”, „mieszkać w czymś”; c) czasowniki trójmiejscowe, czyli konotujące trzech partycypantów, np. „zazdrościć komuś czegoś”, „pozbawić kogoś czegoś”, „przesłać komuś coś”, „błagać kogoś o coś”. Drugą grupę stanowią czasowniki zerowe, np. „chmurzyć się”, „błyskać”, „grzmieć”; nie wyrażają one żadnej relacji, ale oznaczają sam proces, tworzą jądro bezpodmiotowego schematu składniowego<sup>45</sup>.

Za twórcę współczesnej teorii konotacji syntaktycznej uznawany jest już tu wspomniany Karl Bühler. Badacz, pisząc o konotacji, czerpał inspiracje ze średniowiecznej filozofii scholastycznej, jak również z prac językoznawczych ze swojej epoki. Do refleksji na temat konotacji skłoniła badacza frapująca go ówczynie

<sup>42</sup> R. GRZEGORCZYKOWA: *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 2004, s. 52.

<sup>43</sup> L. JORDANSKAJA, I. MIELCZUK: *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. W: *Konotacja*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 9–28.

<sup>44</sup> T. MILEWSKI: *Językoznawstwo*. Warszawa, PWN 1975, s. 97.

<sup>45</sup> Z. GOŁĄB: *Próba klasyfikacji syntaktycznej czasowników polskich (na zasadzie konotacji)*. „Biuletyn PTJ” 1967, z. 25, s. 3–43.



problematyka elipsy<sup>46</sup>. Celowo pisząc o konotacji w ujęciu Bühlera, używam określenia syntaktyczna<sup>47</sup>, chociaż sam badacz tego określenia nie stosował. Należy zauważyć, że konotacja syntaktyczna czy syntagmatyczna jest terminem szerokim, w który można wpisać konotację kategoriałno-semantyczną, formalno-gramatyczną oraz tekstową. Ułatwia to jednak porządek analizy, szczególnie że w pracy Bühlera występują także odniesienia do konotacji znaczeniowej, opisywanej w logice, którą obszernie scharakteryzował Mill. Konotacja syntaktyczna i konotacja w logice stanowią dwa odrębne zjawiska. Bühler stwierdził, że w każdym języku między klasami wyrazów zachodzą powinowactwa z wyboru, np. przysłówek szuka czasownika, do którego się odnosi, podobnie jest też z każdą inną klasą wyrazów. Wyrazy otwierają wokół siebie szereg pustych miejsc, które muszą być wypełnione przez wyrazy określonych innych klas wyrazów. Zjawisko to znane było już scholastykom pod nazwą *connotatio*<sup>48</sup>. Podział wyrazów na klasy stanowi drugi obok wskazówek treściowych ważny środek ukontekstowania wyrazów<sup>49</sup>.

Angielski schemat *n-v-n* (*nomen – verbum – nomen*, por. „Gentlemen prefer blonds” – WL) stoi zawsze wewnątrz zdania. Inaczej mówiąc, zawsze istnieje wyróżniona pozycja poprzedzająca czasownik, która stoi w opozycji do jednego lub kilku miejsc po czasowniku. Miejsce przed i po czasowniku to najprostszy i najoszczędniejszy środek wyróżnienia podstawowych konotacji czasownika. Zawsze tam, gdzie złożeniem rządzi czasownik, otwierają się puste miejsca, czasownik prowokuje pytania „kto?” i „kogo?”, istotą człowieka jest bowiem postrzeganie i przedstawianie stanów rzeczy w aspekcie zachowania ludzi (i zwierząt)<sup>50</sup>.

Tomasz Woźniak i Andrzej Czernikiewicz wykorzystali pojęcie konotacji w skali KSOS<sup>51</sup> w kontekście badań nad zaburzeniami językowymi w schizofrenii. Konotacja rozumiana jest jako przewidziana systemem języka możliwość łączenia się wyrazów. Każdy wyraz ma własność polegającą na otwieraniu w tekście miejsca dla kolejnych wyrazów, np. użycie przysłówka wymaga uzupełnienia przez czasownik („ładnie” → „śpiewa”), a użycie przymiotnika uzupełnienia przez rzeczownik („blond” → „włosy”). Opisywana właściwość może również być rozumiana jako wymóg wystąpienia następnego, określonego składnika na linii tekstu, który

<sup>46</sup> W Polsce konotacją w perspektywie elipsy zajmowała się Maria Zarębina; zob. M. ZARĘBINA: *Elipsa a konotacja*. „Biuletyn PTJ” 1967, z. 25, s. 103–121.

<sup>47</sup> O konotacji syntaktycznej zob. m.in. Z. ZARON: *Niektóre problemy z konotacją syntaktyczną*. W: *Konotacja*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 113–119.

<sup>48</sup> K. BÜHLER: *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*. Przeł. J. KOZBIAŁ. Kraków, TAIWPN Universitas 1999, s. 180.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 252, 260.

<sup>51</sup> T. WOŹNIAK, A. CZERNIKIEWICZ: *Krótką skalą oceny schizofazji (KSOS)*. „Badania nad Schizofrenią” 2002, t. 4, nr 4, s. 569–575.

uzupełnia treść pierwszego, np. „fedrować [co?] węgiel”; „całować [czym?] ustami”; „czytać [co?] gazetę/książkę [jaką?] codzienną/ciekawą”. Jest to podstawowy mechanizm zdaniotwórczy, sygnalizujący szkielet składniowy zdania.

Jako zaburzenia konotacji linearnej traktujemy nietypowe połączenia wyrazów, nie występujące w wypowiedziach innych użytkowników języka, np. „cierpiał konwulsje krwi”, „to są chłopci ludzkich lasów i wyrębów”, „lata świetlne to jak trzysta trylionów cytryn do jednej”<sup>52</sup>. Woźniak w swojej książce na temat narracji w schizofrenii powołuje się na oparte na materiale języka angielskiego badania Elaine Chaiki. Autorka prezentuje oryginalne poglądy na temat schizofatycznej dezintegracji powiązań leksykalnych na linii wypowiedzi. Istotną rolę w regulowaniu wypowiedzi normalnej odgrywają mechanizmy filtrowania i odrzucania przypadkowych skojarzeń. Chaika objaśnia zaburzenia mowy typu schizofatycznego brakiem możliwości kontrolowania języka na jednym lub wszystkich jego poziomach. Rezultatem tego są powstające wypowiedzi patologiczne, o zróżnicowanym stopniu nasilenia patologii – od pojedynczych „wtrętów” po niezrozumiałą całość wypowiedzi, nazywaną często „sałatką słowną”<sup>53</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że zaburzenia języka w schizofrenii nie zawierają nieprawidłowości związków składniowych w obrębie zdania, zaburzenie dotyczy bardziej relacji między zdaniem<sup>54</sup>, chociaż zjawisko „sałatki słownej”, określanej między innymi jako zniesienie porządku gramatycznego wypowiedzi, jest traktowane przez wielu badaczy jako najbardziej specyficzna cecha schizofazji<sup>55</sup>. Aby skonstruować proces tworzenia tekstu przez osoby chore na schizofrenię z wypowiedzią poprawną, autorka przedstawia dwa schematy, dwie „ścieżki” tworzenia dyskursu – normalnego i patologicznego:

W normalnej „ścieżce” tworzenia wypowiedzi każdy wyraz, który sam w sobie stanowi konstrukcję cech fonologicznych, morfologicznych i semantycznych (w schemacie użyto tych trzech, w rzeczywistości jest ich więcej), staje się elementem struktury zdania gramatycznie poprawnego realizowanym w wypowiedzi, przy stałym odwołaniu się do tematu i celu wypowiedzi, poprzednio użytych słów oraz kontekstu społecznego i kulturowego.

[...] W schizofrenicznej „ścieżce” zostaje przerwane połączenie między leksykonem a uwarunkowaniami kontekstowymi, co powoduje wypełnienie schematu zdania wyrazami zestawionymi ze sobą na podstawie przypadkowych elementów brzmienia, budowy morfologicznej lub znaczenia. W efekcie prowadzi to do zjawiska niespójności i niezrozumiałości tekstu. Nadawca wybiera niewłaściwe słowa, zbacza z tematu,

<sup>52</sup> A. CZERNIKIEWICZ: *Przewodnik po zaburzeniach językowych w schizofrenii*. Warszawa, Instytut Psychiatrii i Neurologii 2004, s. 99–100.

<sup>53</sup> T. WOŹNIAK: *Narracja w schizofrenii*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005, s. 34.

<sup>54</sup> D.R. RUTTER: *The reconstruction of schizophrenic speech*. “The British Journal of Psychiatry” April 1979, vol. 134, no. 4, 356–359.

<sup>55</sup> T. WOŹNIAK: *Narracja...*, s. 34.

aby w końcu nie osiągnąć naturalnego finału. Autorka twierdzi, że w wypowiedziach spotykamy stosunkowo mało agramatyzmów, ponieważ wykonujemy mniej wyborów na poziomie składni niż na poziomie leksykalnym. Biorąc pod uwagę olbrzymią liczbę skojarzeń znaczeniowych czy formalnych, jakie wiążą się z użyciem poszczególnych form wyrazowych, łatwiej zrozumieć mechanizm zaburzeń mowy w schizofrenii. E. Chaika przyjmuje tezę wykluczającą kreatywność skojarzeń schizofrenicznych i ewentualne analogie między językiem schizofreników i poezją<sup>56</sup>.

Podobne stanowisko w kwestii procesu twórczego w schizofrenii przyjmuje Woźniak<sup>57</sup>.

W świetle przedstawionych rozważań staje się oczywiste, że każdy wyraz jest dynamiczną konstrukcją wielu zmiennych, która staje się zasadniczym elementem rozwijającym każdą wypowiedź. Wynika z tego, że porządek składniowy jest w dużej mierze zależny od powiązań leksykalnych<sup>58</sup>.

Przeniesienie rozważań nad patologią mowy w schizofrenii na poziom składniowy pozwala dostrzec nowe uwarunkowania funkcjonowania języka. Obserwowane uproszczenie syntaktyczne wypowiedzi schizofatycznych można tłumaczyć zaburzeniami pamięci krótkoterminowej występującej w psychozie<sup>59</sup>. Jednak za typowe dla schizofazji należy uznać, zidentyfikowane w badaniach, konstrukcje swoiście anakolutyczne. Anakoluty w schizofrenii wiążą się z: 1) formułowaniem przez chorych niedokończonych, urwanych wypowiedzi, 2) wprowadzaniem do tekstu niezrozumiałych form wyrazowych lub wyrazów nie wiążących się wzajemnie, oraz 3) budowaniem niespójnych wypowiedzi opartych na nieznanym kontekście, nie związanych z sytuacją<sup>60</sup>.

Powołując się na wieloletnie badania nad językiem osób chorujących na schizofrenię, Woźniak zwraca uwagę, że w schizofrenii destabilizują się szeroko pojęte procesy konotacyjne. Naruszeniu ulegają systemowe zasady łączliwości kategoryjnej czy pojęciowej, z zachowaniem porządku schematu zdaniowego<sup>61</sup>.

Na potrzebę badań relacji konotacyjnych w afazji zwracają uwagę prezentowane w literaturze przedmiotu przykłady wypowiedzi chorych z tym zaburzeniem.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 34–35.

<sup>57</sup> T. WOŹNIAK: *Kreatywność a destrukcja zachowań u osób chorych na schizofrenię*. „Logopedia” 2002, t. 30, s. 143–154.

<sup>58</sup> T. WOŹNIAK: *Językoznawstwo w świetle logopedii*. W: *Język. Człowiek. Społeczeństwo*. Red. J. PANASIUK, T. WOŹNIAK. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2013, s. 854.

<sup>59</sup> Na zaburzenia pamięci w schizofrenii wskazywało wielu badaczy; zob. np.: A. BORKOWSKA: *Dysfunkcje poznawcze w schizofrenii w ocenie neuropsychologicznej i neurofizjologicznej*. Bydgoszcz, Wydaw. Uczelniane AM 2001; EADEM: *Neuropsychologiczne i neurobiologiczne aspekty pamięci operacyjnej*. „Neuropsychiatria i Neuropsychologia” 2006, t. 1, nr 1, 31–42; A. GRZYWA: *Myślenie chorych na schizofrenię jako wyraz zaburzeń w procesie przetwarzania informacji*. „Psychiatria Polska” 1986, nr 3, s. 215–224.

<sup>60</sup> T. WOŹNIAK: *Językoznawstwo w świetle logopedii...*, s. 854.

<sup>61</sup> Ibidem.

Szczególnie w przypadku afazji akustyczno-gnostycznej lub czuciowej ujawniają się tzw. żargon afatyczny (żargonafazja) i „sałatka słowna”, charakteryzująca się, zgodnie z tym co pisze Mariusz Maruszewski, brakiem związku między wypowiedzianymi wyrazami<sup>62</sup>. Szczególnie ciekawym zjawiskiem jest tzw. żargonafazja, polegająca na użyciu słów nie mających odpowiedników w danym języku<sup>63</sup>. Chociaż żargonafazja i „sałatka słowna” występują z zaburzeniami o charakterze afazji czuciowej, w przypadkach gdy zaburzone jest rozumienie mowy, to towarzyszą nie tylko im. Opisano przypadki żargonafazji i „sałatki słownej” chorych, u których rozumienie mowy było zachowane<sup>64</sup>.

Interpretatorzy tego faktu odnoszą żargonafazję do zaburzeń w krytycznej ocenie własnej mowy, tj. do braku percepcji występujących w niej zakłóceń, określanego mianem anosognozji. Maruszewski wiąże żargonafazję u chorych z zachowaną czynnością odbioru mowy z zaburzeniami słuchowej pamięci słownej występującymi przy uszkodzeniach płata skroniowego półkuli dominującej<sup>65</sup>. Ze względu na te zjawiska między wypowiedziami chorych z afazją a wypowiedziami schizofatycznymi istnieje pewien stopień podobieństwa. Afazję, jak również zaburzenia konotacji, można zaobserwować u osób z chorobami neurodegeneracyjnymi takimi jak choroba Alzheimera. Oprócz afazji i schizofazji do rozpadu kompetencji językowej i komunikacyjnej dochodzi także w demencji<sup>66</sup>. W demencji może wystąpić rozpad połączeń konotacyjnych wraz z rozpadem systemu językowego. Podobnie jak w przypadku schizofrenii zjawisko to nie jest zamierzone przez mówcę i stanowi wyraźny objaw nieprawidłowego funkcjonowania mózgu. Stwierdzono również, że zaburzenia konotacji nie wynikają ze stosowanych przez chorych metod kompensacji trudności w aktualizowaniu nazw, o charakterze metonimii czy metafory. Pojedynczy egzemplarz połączenia wyrazowego ze zniesioną wartością konotacyjną nie ma charakteru permanentnego i nie staje się zjawiskiem systemowym. Występowanie takich połączeń można traktować jako osobliwość właściwą indywidualnej odmianie języka, ale o charakterze doraźnym i efemerycznym. Nietypowe powiązania międzywyrazowe, podobnie jak neologizmy określane jako idiolektalne<sup>67</sup> czy niesyste-

<sup>62</sup> M. MARUSZEWSKI: *Mowa a mózg*. Warszawa, PWN 1970, s. 177–178.

<sup>63</sup> Te pseudosłowa w literaturze przedmiotu określa się mianem neologizmów niesystemowych bądź idiolektalnych; zob. J. PANASIUK, *Afazja a interakcja*. TEKST – metaTEKST – konTEKST. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2012; T. WOŹNIAK: *Zaburzenia języka w schizofrenii*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2000.

<sup>64</sup> M. KINGSBOURNE, E.K. WARRINGTON: *Jargon aphasia*. „Neuropsychologia” 1963, vol. 1, issue 1; za: M. MARUSZEWSKI: *Mowa a mózg*. Warszawa, PWN 1970, s. 178.

<sup>65</sup> M. MARUSZEWSKI: *Mowa a mózg*..., s. 178.

<sup>66</sup> S. GRABIAS: *Logopedyczna klasyfikacja zaburzeń mowy*. „Audiofonologia” 1994, t. 6, s. 7–22.

<sup>67</sup> T. WOŹNIAK: *Zaburzenia języka w schizofrenii*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2000, s. 132–133.

mowe<sup>68</sup>, można porównać z przejęzyczeniem w takim sensie, że są one niezamierzone, powstają w wyniku zaburzeń funkcji komunikatywnej i jako twory indywidualne i okazjonalne nie wchodzą na stałe do systemu<sup>69</sup>.

Elżbieta Łuczywek podkreśla, że patomechanizm zaburzeń językowych u osób z demencją pozostaje nadal przedmiotem badań. Badaczka wskazuje też, że mechanizm zaburzeń językowych w chorobie Alzheimera jest odmienny od tego w zaburzeniach afatycznych. Objawami wiodącymi w kolejnych stadiach procesu otępiennego są:

- długie pauzy na początku zdań i na granicy między zdaniami, niekończenie fraz, zjawisko „na końcu języka”, autopoprawki;
- w późniejszym okresie uproszczenie syntaktyki, parafazje semantyczne, zaburzenia nazywania (jeżeli są, wynikają nie z zaburzeń percepcji, ale są pochodzenia semantycznego);
- w zakresie fluencji (test gotowości słowa, przez niektórych traktowany jako przesiewowy) łatwiej jest chorym wymieniać słowa w kategoriach semantycznych niż formalnych; pacjenci częściej używają nazw nadrzędnych niż podrzędnych;
- następuje utrata kontroli nad wyobraźnią, zanika logika wyvodu, pojawiają się dygresje i zmyślenia<sup>70</sup>.

Badacze języka w otępieniu alzheimerowskim uważają, że problemy z mową dotyczą przede wszystkim procesów leksykalno-semantycznych, a procesy fonologiczne i syntaktyczne przez dłuższy czas pozostają niezaburzone, wypowiedzi pod względem składniowym są bowiem budowane poprawnie<sup>71</sup>. Na podstawie przeprowadzonych badań Aneta Domagała stwierdziła, że w wypadku wypowiedzi potocznych pierwszoplanowe stają się problemy leksykalne, natomiast fleksja i składnia pozostają prawidłowe. Taki stan odpowiada opisywanym przez Romana Jakobsona zaburzeniom selekcji jednostek językowych, przy jednocześnie zachowanej możliwości konstruowania zdań<sup>72</sup>.

Osoby z demencją Alzheimera budują wypowiedzi niespójne, a podążanie za tokiem wypowiedzi pacjenta nie umożliwia zrozumienia jego intencji jako nadawcy. Opisywane zjawisko niespójności wynika z tego, że mówiący powinien

<sup>68</sup> J. PANASIUK: *Afazja a interakcja...*, s. 495–498.

<sup>69</sup> O przejęzyczeniach zob.: S. GRABIAS: *O ekspresywności języka*. Lublin, Wydaw. Lubelskie 1981; Z. KLEMENSIEWICZ: *O tzw. przejęzyczeniach*. W: IDEM: *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa, PWN 1969, s. 29–36.

<sup>70</sup> E. ŁUCZYWEK: *Zaburzenia aktywności poznawczej osób w późnym wieku. Problemy demencji*. W: *Zaburzenia w funkcjonowaniu człowieka z perspektywy neuropsychologii klinicznej*. Red. A. HERZYK, D. KĄDZIELAWA. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996, s. 138.

<sup>71</sup> A. DOMAGAŁA: *Zachowania językowe w demencji. Struktura wypowiedzi w chorobie Alzheimera*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2007, s. 43.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 249.

„przyjąć perspektywę słuchacza i wyjść naprzeciw jego oczekiwaniom, a chorzy z otępieniem tracą tę zdolność”<sup>73</sup>.

Badanie nietypowych połączeń wyrazowych w ciągu mownym osób z chorobą Alzheimera mogłoby skierować kierunek badań na zaburzenia konotacji. Być może chodzi tu o podobny patomechanizm jak w schizofazji czy pewnych typach afazji. Zasada konotacji pełni bowiem kluczową funkcję w procesie generowania wypowiedzi. Jesteśmy w stanie dostrzec ją najlepiej w sytuacjach rozpadu konotacji, kiedy zawodzą procesy selekcji, typowe powiązania międzywyrazowe zaczynają ustępować dowolnym asocjacom, dając w efekcie zespół błędnych połączeń. Zasadniczą rolę odgrywają tu procesy pamięci, szczególnie w zakresie pamięci krótkotrwałej i operacyjnej<sup>74</sup>, oraz powiązane z nimi planowanie wypowiedzi „do przodu” wyprzedzające o kilka sekwencji motorycznych wypowiedziane słowa.

Przedstawione rozważania ukazują dużą aplikatywność teorii konotacji w analizie zaburzeń językowych i to nie tylko o charakterze schizofazji. Zaburzenia konotacji są rejestrowane także w wypowiedziach osób z afazją, jak również z demencją.

Rozważania na temat konotacji pozwalają wyprowadzić następujące tezy:

1. Mowa ma biologiczne uwarunkowania.
2. Jeżeli w zaburzeniach strukturalnych i funkcjonalnych mózgu (afazja, schizofazja, demencja) dochodzi do zaburzeń konotacji, to procesy konotacyjne też mają biologiczne uwarunkowania.
3. Analiza i opis konotacji może stać się ważnym elementem badania patologii mowy w przypadku różnych zaburzeń mowy. Przedstawione w artykule teorie konotacji stanowią odzwierciedlenie drogi, jaką przeszedł ten termin przez okres rozwoju nauki o znaczeniu poprzez badania syntaktyczne do współczesnych badań językoznawczych na rzecz psychiatrii czy neurologopedii. Wykorzystanie pojęcia konotacji w neurologopedii i psychiatrii stanowi odświeżenie tej prawie stuletniej tradycji konotacji syntaktycznej. Współczesne badania nad konotacją podkreślają biologiczne uwarunkowanie języka, w tym również samego procesu konotacji. Ten niezmiernie ciekawy kierunek wymaga jeszcze obszernych badań.

---

<sup>73</sup> Ibidem, s. 186.

<sup>74</sup> Na temat zaburzeń pamięci w schizofrenii zob.: A. BORKOWSKA: *Dysfunkcje poznawcze w schizofrenii w ocenie neuropsychologicznej i neurofizjologicznej*. Bydgoszcz, Wydaw. Uczelniane AM 2001; *Zaburzenia funkcji poznawczych w schizofrenii. Aspekty neuropsychiatryczne i neuropsychologiczne*. Red. A. BORKOWSKA. Kraków, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne 2012.

## Bibliografia

- AJDUKIEWICZ K.: *O znaczeniu wyrażań*. W: IDEM: *Język i poznanie*. T. 1: *Wybór pism z lat 1920–1939*. Warszawa, PWN 1985, s. 102–136.
- BORKOWSKA A.: *Dysfunkcje poznawcze w schizofrenii w ocenie neuropsychologicznej i neurofizjologicznej*. Bydgoszcz, Wydaw. Uczelniane AM 2001.
- BORKOWSKA A.: *Neuropsychologiczne i neurobiologiczne aspekty pamięci operacyjnej*. „*Neuropsychiatria i Neuropsychologia*” 2006, t. 1, nr 1, 31–42.
- BÜHLER K.: *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*. Przeł. J. KOŹBIAŁ. Kraków, TAIWPN Universitas 1999.
- CZERNIKIEWICZ A.: *Przewodnik po zaburzeniach językowych w schizofrenii*. Warszawa, Instytut Psychiatrii i Neurologii 2004.
- CZEŻOWSKI T.: *Nazwy okazjonalne oraz imiona własne*. W: IDEM: *Odczyty filozoficzne*. „*Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego*”. T. 7. Toruń, Towarzystwo Naukowe 1958.
- DOMAGAŁA A.: *Zachowania językowe w demencji. Struktura wypowiedzi w chorobie Alzheimerera*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2007.
- Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. URBAŃCZYK. Wrocław–Kraków, Ossolineum 1994.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POŁAŃSKI. Wrocław, Ossolineum 2003.
- GOŁĄB Z., HEINZ A., POŁAŃSKI K.: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa, PWN 1968.
- GOŁĄB Z.: *Próba klasyfikacji syntaktycznej czasowników polskich (na zasadzie konotacji)*. „*Biuletyn PTJ*” 1967, nr 25, s. 3–43.
- GRABIAS S.: *Logopedyczna klasyfikacja zaburzeń mowy*. „*Audiofonologia*” 1994, t. 6, s. 7–22.
- GRABIAS S.: *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin, Wydaw. Lubelskie 1981.
- GRZEGORCZYKOWA R.: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa, PWN 1995.
- GRZEGORCZYKOWA R.: *Wstęp do językoznawstwa*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 2007.
- GRZEGORCZYKOWA R.: *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 2004.
- GRZYWA A.: *Myślenie chorych na schizofrenię jako wyraz zaburzeń w procesie przetwarzania informacji*. „*Psychiatria Polska*” 1986, nr 3, s. 215–224.
- JORDAŃSKAJA L., MIELCZUK I.: *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. W: *Konotacja*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 9–28.
- KINGSBOURNE M., WARRINGTON E.K.: *Jargon aphasia*. „*Neuropsychologia*”, 1963, vol. 1, issue 1, s. 27–37.
- KLEMENSIEWICZ Z.: *O tzw. przejęzyczeniach*. W: IDEM: *Ze studiów nad językiem i stylem*. Warszawa, PWN 1969, s. 29–35.
- KOSYL C.: *Metaforyczne użycie nazw własnych*. W: *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. Red. M. SZYMCZAK. Wrocław, Wydaw. Polskiej Akademii Nauk 1978, s. 133–143.
- KOTARBIŃSKI T.: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław, PWN 1990.
- KURCZ I.: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa, PWN 1987.
- KURCZ I.: *Psycholingwistyka. Przegląd problemów badawczych*. Warszawa, PWN 1976.
- KURCZ I.: *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa, Scholar 2005.
- LEECH G.: *Semantics. The Study of Meaning*. Harmondsworth, Penguin Books 1974.
- ŁUCZYWEK E.: *Zaburzenia aktywności poznawczej osób w późnym wieku. Problemy demencji*. W: *Zaburzenia w funkcjonowaniu człowieka z perspektywy neuropsychologii klinicznej*. Red. A. HERZYK, D. KĄDZIELAWA. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996, s. 111–150.
- MARUSZEWSKI M.: *Mowa a mózg*. Warszawa, PWN 1970.

- MEYER L.B.: *Emocja i znaczenie w muzyce*. [Przeł. A. BUCHNER, K. BERGER]. Warszawa, Polskie Wydaw. Muzyczne 1974.
- MILEWSKI T.: *Językoznawstwo*. Warszawa, PWN 1975.
- MILL J.S.: *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*. T. 1. Przeł. C. ZNAMIEROWSKI. Warszawa, PWN 1962.
- PANASIUK J.: *Afazja a interakcja. TEKST – metaTEKST – konTEKST*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2012.
- PISARKOWA K.: *Konotacja semantyczna nazw narodowości*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 1, s. 5–26.
- RUTTER D.R.: *The reconstruction of schizophrenic speech*. “The British Journal of Psychiatry” April 1979, vol. 134, no. 4, 356–359.
- Słownik terminów literackich*. Red. J. SŁAWIŃSKI. Wrocław, Ossolineum 2005.
- Słownik języka polskiego* [wersja elektroniczna]. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 1997.
- STANOSZ B.: *Teoria znaczenia i oznaczania w logice tradycyjnej*. W: *Studia z historii semiotyki*. T. 2. Red. J. SUŁOWSKI. Wrocław, Ossolineum 1973.
- SZULC A.: *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych*. Warszawa, PWN 1984.
- WIERZBICKA A.: *Język – umysł – kultura*. Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN 1999.
- WOŹNIAK T.: *Językoznawstwo w świetle logopedii*. W: *Język. Człowiek. Społeczeństwo*. Red. J. PANASIUK, T. WOŹNIAK. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2013.
- WOŹNIAK T.: *Kreatywność a destrukcja zachowań u osób chorych na schizofrenię*. „Logopedia” 2002, t. 30, s. 143–154.
- WOŹNIAK T.: *Narracja w schizofrenii*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2005.
- WOŹNIAK T.: *Zaburzenia języka w schizofrenii*. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2000.
- WOŹNIAK T., CZERNIKIEWICZ A.: *Krótką skalą oceny schizofazji (KSOS)*. „Badania nad Schizofrenią” 2002, t. 4, nr 4, s. 569–575.
- Zaburzenia funkcji poznawczych w schizofrenii. Aspekty neuropsychiatryczne i neuropsychologiczne*. Red. A. BORKOWSKA. Kraków, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne 2012.
- ZARĘBINA M.: *Elipsa a konotacja*. „Biuletyn PTJ” 1967, nr 25, s. 103–121.
- ZARON Z.: *Niektóre problemy z konotacją syntaktyczną*. W: *Konotacja*. Red. J. BARTMIŃSKI. Lublin, Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 113–119.
- ZGUSTA L.: *Manual of Lexicography*. Praha, Academia 1971.